

BRACTWO KAPLAŃSKIE ŚW. PIUSA X  
**Kościół Niepokalanego Serca**  
**Najświętszej Maryi Panny**



BIULETYN INFORMACYJNY

— NR 28 – MARZEC A.D. 2010 —

## SŁOWO DUSZPASTERZA

**Drodzy Wierni!**

Zaczynając liturgiczny czas Wielkiego Postu, w centrum uwagi stawiamy naszego Zbawiciela, który „samego siebie dał na odkupienie za wszystkich” (1 Tym 2, 6). Dzieła odkupienia rodzaju ludzkiego dokonał On pozwalając grzesznikom na przybicie samego Siebie do narzędzia okrutnego cierpienia i śmierci – do krzyża. Ten instrument haniebnej, w oczach świata, kary śmierci stał się źródłem nowego życia, znakiem zwycięstwa Chrystusa Pana nad grzechem, światem, szatanem i śmiercią.

Swoją śmiercią na krzyżu Jezus Chrystus pokonał absolutne rządy złego ducha nad ludzkimi duszami. Z tego właśnie powodu nie ma takiego przedmiotu lub symbolu, którego by szatan bardziej nienawidził i bardziej się bał, jak właśnie Krzyża Świętego. Krzyż jest bez wątpienia, we wszystkich swoich formach, najpotężniejszym z sakramentaliów: jako znak robiony przez chrześcijan codziennie w życiu domowym i podczas wszystkich obrzędach liturgicznych; jako relikwie drzewa Krzyża św. czczona w naszych kościołach; jako krucyfiks stojący na ołtarzu, wiszący na ścianie, stojący na biurku lub noszony na piersi; a również jako krzyż lub medalik św. Benedykta.

Św. Benedykt (480–547) znany jest głównie jako założyciel Zakonu Benedyktyńskiego i autor znanej reguły zakonnej, będącej mistrzowskim przykładem równowagi i mądrości. Według tejże reguły żyje do dziś wiele rodzin zakonnych, zwłaszcza benedyktyni i cystersi. Święty urodził się w szlacheckiej rodzinie w Nursji, małym miasteczku na Półwyspie Apenińskim. Św. Grzegorz powiadał, że Benedykt od dziecka zdradzał dojrzałość osobowości starca. Dzieciństwo i część wczesnej młodości spędził w Nursji.

Mając 14–15 lat, z polecenia ojca, wyjechał do Rzymu na studia. Szybko zorientował się jak wyglądało życie studenckie i doszedł do wniosku, że pozostając w tym środowisku ryzykuje popełnienie grzechu śmiertelnego i w konsekwencji utratę łaski uświęcającej. Podjął więc ważką – jak się później okazało – dla całej łańciskiej cywilizacji decyzję wycofania się ze świata i schronienia się w dolinie Tybru, a później w górach Subiaco. Zamieszkał tam w górskiej jaskini, poddając się różnym umartwieniom i ascezie. Wkrótce jego przykład zaczął przyciągać innych. Jego sława zjednała mu wielu uczniów spragnionych życia duchowego. Naśladowców Benedykta było coraz więcej. Zorganizował więc dla nich w sąsiedztwie 12 klasztorów. W każdym z nich zamieszkiwało 12 mnichów i przełożony.

Zdarzyło się pewnego razu, że mnisi, którzy utracili swego opata, zwrócili się do św. Benedykta, aby zajął jego miejsce. Kiedy zaczął pełnić funkcję ich przełożonego, zaczęli szemrać. Byli niezadowoleni z odosobnienia, jakiego wymagał Benedykt. Postanowili szybko uwolnić się spod jego przełożenia

za pomocą... zatrutego wina. Benedykt rozpoznał zasadzkę. Uczynił znak krzyża nad zatrutym napojem. W rezultacie naczynie z trucizną natychmiast rozpadło się na kawałki, a ciecz rozlała się w około. Cud ten ukazał wielką moc samego znaku Krzyża Świętego, do którego święty miał szczególne nabożeństwo. Często czynił znak krzyża. Z jego pomocą pokonywał własne ciężkie pokusy, niweczył złe zamiary i omamy szatańskie oraz czynił cuda.

Krzyż św. Benedykta jako jedno z sakramentaliów stał się znany w XI w. dzięki cudownemu uzdrowieniu, jakiego doznał młody człowiek ukąszony przez węża. Żadne leki nie odnosiły skutku i chory był już w agonii. Wtedy we śnie ujrzał starca, w którym rozpoznał św. Benedykta. Święty dotknął jego rany krzyżem, który trzymał w ręce i choroba znikła bez śladu. Wkrótce uzdrowiony człowiek sam został mnichem, a niedługo potem wstąpił na tron papieski jako Leon IX. Krzewił kult św. Benedykta. Sam został też kanonizowany.

W 1647 r. w Natternbergii, w Bawarii kilka kobiet zostało uwięzionych za uprawianie magii w celu szkodenia okolicznym mieszkańcom. Podczas procesu przyznały, że ich magiczne działania przeciw mieszkańcom klasztoru w Metten były zupełnie bezskuteczne, gdyż na murach klasztoru mnisi namalowali krzyże z tajemniczymi skrótami. Były to krzyże św. Benedykta. Znaczenie liter (skrótów) odczytano z jednego manuskryptu z 1415 r., odnalezionego w tym klasztorze. Po tym procesie benedyktyni zaczęli rozpowszechniać medaliki z krzyżem św. Benedykta i owymi literami.

Szczególne nabożeństwo do krzyża św. Benedykta miał św. Wincenty a Paulo. Siostry z założonego przez niego zakonu szarytek znalazły po śmierci św. Wincentego w 1660 r. wśród jego rzeczy osobistych taki medalik przyczepiony do różańca. Medalik został formalnie zatwierdzony przez pap. Benedykta XIV w 1741 r., a kształt dzisiejszy otrzymał w 1880 r. jako medal jubileuszowy opactwa Monte Cassino na pamiątkę 1400-lecia narodzin świętego Założyciela benedyktyńów.

Jakie znaczenie mają znaki i litery na medaliku? Co znaczą?

Z jednej strony (na awersie) medal przedstawia św. Benedykta trzymającego w prawej ręce mały krzyż, a w lewej księgę (świętą regułę). Na obrzeżu awersu widnieje napis: **EIVS IN OBITV N(OST)RO PRAESENTIA MVNIAMVR** (Niech Jego obecność broni nas w chwili śmierci). Przy postaci świętego widnieje napis: **CRVX S(ANCTI) PATRIS BENEDICTI** (Krzyż Świętego Ojca Benedykta).



Poniżej tego napisu, po prawej ręce Zakonodawcy przedstawiony jest pęknięty kielich, z którego wypelza wąż. To nawiązanie do rozpoznania przez św. Benedykta trucizny podanej mu przez wrogów w Vicovaro. Na tej samej

wysokości, po lewej ręce Świętego, widnieje kruk z rozpostartymi skrzydłami stojący obok chleba. To przypomnienie innego wydarzenia z życia św. Benedykta. Nakazał on krukowi ukrycie zatrutego chleba, który miał uśmiercić świętego.

Druga strona medalu (rewers) ma pośrodku wielki krzyż. Nad nim widnieje dewiza zakonu benedyktyńskiego: **PAX** – Pokój. Na czterech polach wyznaczonych przez ramiona krzyża znajdują się litery:

**C S P B** – **Cru**x **S**ancti **P**atris **B**enedicti (Krzyż Świętego Ojca Benedykta). Na belce pionowej krzyża, od góry do dołu: **C S S M L** – **Cru**x **S**acra **S**it **M**ihi **L**ux (Krzyż święty niech mi będzie światłem). Na belce

poprzecznej: **N D S M D** – **N**on **D**raco **S**it **M**ihi **D**ux (Smok (diabeł) niech nie będzie mi przewodnikiem). Na obrzeżu rewersu medalika znajduje się napis: **V R S N S M V** – **S M Q L I V B**: **V**ade **r**etro, **S**atana, **N**umquam **S**uade **M**ihi **V**ana – **S**unt **M**ala **Q**uae **L**ibas, **I**pse **V**enena **B**ibas (Idź precz, szatanie, nie kuś mnie do próżności. Złe jest to, co podsuwasz, sam pij truciznę). Słowa „Vade retro, Satana” są słowami samego Jezusa, który wypowiedział je do kusiciela na pustyni (Mk 8, 33).

Dobra duchowe i materialne otrzymane przez ludzi dzięki noszeniu medalika św. Benedykta i stosownym modlitwom są niezliczone. Oczywiście nie ma tu mowy o traktowaniu medalika jak jakiegoś talizmanu. Nie można traktować go zabobonnie. Łaska jest zawsze skutkiem działania Bożego miłosierdzia, ale okazało się, że Bóg hojniej udziela łask, jeśli kto o nie prosi za pośrednictwem św. Benedykta nosząc jednocześnie opisany wyżej medalik. Dawniej medalik musiał być poświęcony koniecznie przez benedyktyna. Dzisiaj to może uczynić każdy kapłan. Medalik wyzwala Bożą łaskę, gdy nosi się go zawsze przy sobie a w chwilach pokus lub jakiegoś duchowego niebezpieczeństwa odmawia się krótkie wezwania-egzorcyzmy, wypisane na nim.

W opuszczonych domach nawiedzanych przez złe duchy ludzie wieszali na jednej ze ścian medalik św. Benedykta. Niepokojenie szatańskie znikwały wówczas szybko, a domostwa znowu stawały się zamieszkałymi. Medalik św. Benedykta jest również bardzo skuteczny przeciw różnym praktykom zabobonnym lub magicznym, które znowu stają się popularne w naszym „nowoczesnym” społeczeństwie. Wielu misjonarzy w krajach misyjnych pokonało działanie tubylczych czarownic posługując się tym medalikiem.

Nie sposób zliczyć nawróceń, które dokonały się dzięki medalikowi. W książkach znajdziemy wiele świadectw tych wydarzeń. Na przykład w Arbois, we Francji, żył nieuleczalnie chory człowiek, który na dodatek nieustannie bluźnił. Przewidując zbliżającą się śmierć jego bliscy sprowadzili kapłana.



Chory jednak znieważył księdza i kazał mu iść precz. Wówczas służąca zasugerowała pani domu, aby pod poduszką umierającego bez jego wiedzy umieściła medalik św. Benedykta i modliła się. Tak też się stało. Kilka dni później człowiek ten sam poprosił o wezwanie kapłana, wyspowiadał się i otrzymał rozgrzeszenie.

Innym razem zapalony przeciwnik Kościoła zawarł tak zwane „cywilne małżeństwo” nie chcąc słyszeć o małżeństwie prawdziwym. Zaczął chorować. Proboszcz miejscowej parafii poprosił towarzyszkę życia owego ateusza, aby włożyła do kieszeni jego ubrania i pod materac ich łóżka po jednym medaliku św. Benedykta. W 15 dni później mężczyzna ów zapragnął prawdziwego, sakramentalnego ślubu. Z czasem wyspowiadał się, przyjął sakrament namaszczenia chorych, potem zawarł prawdziwe małżeństwo sakramentalne. Godzinę później zmarł całując krzyż.

W jednym z krajów afrykańskich dwóch skazańców oczekiwało w celi na wykonanie wyroku śmierci. Jeden z nich pogodzony był z losem. Drugi natomiast ciągle bluźnił i utyskiwał. Kapelan, który go odwiedzał, nie mógł nawiązać z nim żadnego kontaktu. Poprosił wtedy strażnika, praktykującego katolika, aby wsunął pod jego pryczę medalik św. Benedykta. Kiedy na drugi dzień kapelan wrócił, wilk przemienił się w baranka. Skazaniec ów poprosił o spowiedź św. W momencie egzekucji, jego ostatnie słowa brzmiały: „O słodkie Serce Jezusa, miłosierdzia!”

Tak jak łaski duchowe, tak też uzdrowienia cielesne dokonane za pośrednictwem medalika św. Benedykta są niezliczone. Kilka przykładów z Francji. Był rok 1865. W Herault pewna kobieta od prawie dwóch lat cierpiała z powodu nowotworu złośliwego, który zaatakował jej twarz. Choroba była odporna na jakiegokolwiek kuracje i lekarstwa. Pewnego wieczoru, kładąc się spać, chora wpadła na pomysł, aby położyć sobie na twarz medalik św. Benedykta polecając się w modlitwie wstawiennictwu świętego patriarchy. Rano, kobieta obudziła się całkiem zdrowa. Nowotwór zniknął.

Tego samego roku w Montauban, pewna kobieta cierpiała od dwóch i pół roku, leżąc przykuta do łóżka, całkowicie sparaliżowana. Pewnego dnia siostra miłosierdzia, która ją odwiedzała, chciała wsunąć jej między palce medalik św. Benedykta. Zrobiła to z wielkim trudem, gdyż palce chorej były całkiem sztywne wskutek skurczu mięśni. Gdy medalik znalazł się w dłoni chorej, ta odczuła bardzo silne wzruszenie i zawołała: „jestem uzdrowiona!”. Wstała z łóżka a następnego dnia poszła do kościoła, aby podziękować Bogu za tę łaskę.

Moc Krzyża Świętego nie jest jakąś legendą czy bajką. Moc Krzyża Świętego jest historyczną prawdą a zarazem dogmatem naszej świętej religii. Jeśli do tego znaku rzadko się uciekamy, to nie dziwny się, że nie doznajemy dzięki niemu pomocy. Nie bądźmy ludźmi słabej wiary! Uciekajmy się jak najczęściej do znaku Krzyża Świętego! Tym bardziej, że otoczeni jesteśmy

zawsząd niebezpieczeństwami zagrażającymi zarówno ciału jak i duszy. Jeszcze nigdy w przeszłości tych niebezpieczeństw nie było tak dużo i nie były tak podstępne jak to mam miejsce w obecnych czasach. Dlatego powinniśmy iść za przykładem pierwszych chrześcijan i uzbroić się w znak Krzyża. Oby ten święty znak znowu licznie pojawił się na placach miast i przy wiejskich drogach, na honorowych miejscach w domach prywatnych i w instytucjach państwowych, na naszych piersiach, a przede wszystkim w naszych sercach.

Z kapłańskim błogosławieństwem  
**Wasz duszpasterz, ks. Edmund Naujokaitis**

## **ŚWIĘTA MIESIĄCA**

### **Św. Katarzyna Szwedzka**

Corocznie, w dniu 22 marca, obchodzi się w diecezji pelplińskiej liturgiczne wspomnienie św. Katarzyny Szwedzkiej, dziewicy, zwanej także, od nazwy szwedzkiego miasta Vadstena, Wastaneńską. Jej kult jest żywy między innymi miejscami także w diecezji pelplińskiej, bowiem, podróżując pomiędzy Szwecją a Rzymem, wędrowała także przez Pomorze Gdańskie, pozostając za jej czasów pod władzą Zakonu Krzyżackiego. Gdy książę piastowski, późniejszy król polski, Władysław Łokietek próbował zjednoczyć pogrążone w rozbięciu dzielnicowym ziemie polskie, Krzyżacy w 1308 roku zbrojnie zajęli Pomorze Wschodnie wraz z Gdańskiem i następnie włączyli te ziemie do swego państwa.

Święta przyszła na świat w Szwecji około roku 1330 jako druga z gromadki dzieci św. Brygidy i księcia Ulafa Gutmarssona. W dzieciństwie oddano ją do internatu cysterek w Riseberg, gdzie otrzymała dobre wykształcenie i religijne wychowanie. Po ukończeniu klasztornej szkoły, będąc młodą panną, została wydana za szlacheckiego rycerza, Edgarda z Kyren. O zamięłowaniu do cnoty czystości obojga małżonków świadczy to, że oboje złożyli ślub dozgonnej czystości, iż będą żyli ze sobą w dziewictwie jak brat z siostrą. Nawet w tamtych czasach była to rzadkość. Można oczywiście snuć domysły, dlaczego więc młodzi zdecydowali się na małżeństwo. Prawdopodobnie był to wyraz posłuszeństwa woli rodziców.

W roku 1350 św. Katarzyna udała się wraz z matką, św. Brygidą, do Rzymu z okazji roku jubileuszowego dla zyskania odpustu zupełnego. W tym czasie zmarł jej mąż. Pozostała więc z matką w Rzymie, oddana pobożności i dzieleniu miłosierdzia chrześcijańskiego. Przez 25 lat pomagała także św. Brygidzie najpierw w założeniu, a później w utrwalaniu nowej rodziny zakonnej brygidek czyli Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Z matką odbywała równocześnie pielgrzymki do różnych miejsc świętych. W roku 1373 na jej rękach pożegnała życie doczesne dla wieczności św. Brygida, wyczerpana bardzo nużącą pielgrzymką do Ziemi Świętej.

Kiedy św. Katarzyna wiozła relikwie matki do Szwecji, przejeżdżała także przez Pomorze Gdańskie. Dodajmy, że relikwie św. Brygidy zostały w trakcie tej podróży czasowo umieszczone w Gdańsku, w szpitalnej kaplicy pw. św. Marii Magdaleny. Owo wydarzenie zapoczątkowało kult św. Brygidy w grodzie nad Motławą. W końcu XIV wieku sprowadzono, z inicjatywy wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada von Jungingen, do Gdańska brygidki, a w miejscu wspomnianej wyżej kaplicy na przelomie XIV i XV wieku wybudowano dla nich kościół pw. św. Brygidy, który był następnie rozbudowywany.

W 1375 roku św. Katarzyna wstąpiła do klasztoru brygidek w Vadstena, gdzie złożyła relikwie św. Brygidy. Objęła tam funkcję przełożonej. Jednak z niewiadomych przyczyn niebawem opuściła wspomniany klasztor i powróciła do Rzymu. Zamieszkała w tym samym domu, w którym przedtem mieszkała ze swoją świętą matką. Równocześnie rozpoczęła starania o kanonizację św. Brygidy. Nie doczekała się wprawdzie decyzji o kanonizacji swej matki, ale decyzja ta zapadła niedługo po śmierci św. Katarzyny, bo w roku 1391. Niemniej żarliwie zabiegała Święta o zatwierdzenie zakonu brygidek przez Stolicę Apostolską. Doczekała się tego zatwierdzenia, gdy papież Urban VI wydał w 1378 roku stosowny dekret.

Tymczasem klasztor w Vadstena, pozbawiony energicznego kierownictwa, zaczął się chylić ku upadkowi. Święta więc postanowiła powrócić do Szwecji, by ponownie stanąć na jego czele. Ledwie jednak tam się znalazła, Bóg odwołał ją z ziemi 24 marca 1380 roku przez nagłą śmierć. Ten fakt jednak nie wpłynął negatywnie na sytuację klasztoru w Vadstena. Pozostałe tam siostry znalazły, z pomocą łaski Bożej siły, by utrzymać życie zakonne, a nawet go rozwinąć. W Vadstena powstała w XV wieku słynna biblioteka (potem zniszczona znacznie przez protestantów) i jedna z pierwszych w Szwecji drukarnia, a także nie mniej słynna w całej Skandynawii pracownia haftów i koronek. Wykonywane przez siostry szaty liturgiczne (ornaty) stanowiły wielkie skarby sztuki chrześcijańskiej. Klasztor w Vadstena stał się ważnym ośrodkiem życia religijnego w krajach skandynawskich. Szerzący się kult św. Katarzyny, a nade wszystko św. Brygidy, i liczne odpusty jakimi Stolica Apostolska obdarowała klasztorny kościół uczyniły z tego miejsca znane sanktuarium przyciągające rzesze pielgrzymów.

Siostry brygidki żywiły przekonanie, że modlitwy św. Katarzyny Szwedzkiej ocaliły Rzym przed powodzią w czasie gwałtownego wylewu rzeki Tybr. Wydarzenie to zostało przedstawiona plastycznie na ścianie kaplicy-domu, który Święta przez szereg lat zamieszkiwała w Rzymie z matką i później sama. Podzielały przekonanie brygidek o skuteczności ufnych i wytrwałych modlitw św. Katarzyny, które uchroniły Wieczne Miasto przed wodami Tybru. Liczne łaski, jakie wierni otrzymali na grobie św. Katarzyny w Vadstena, skłoniły szwedzkiego monarchę do rozpoczęcia starań o jej kanonizację. Jej kult jako osoby kanonizowanej zatwierdził papież Innocenty VIII, kiedy zezwolił na uroczyste przeniesienie relikwii Świętej dnia 1 sierpnia 1489 roku.

Zwycięstwo w Szwecji rewolucji protestanckiej w XVI wieku zmieniło oblicze tego kraju i losy szwedzkich katolików, których pozostała jedynie mała garstka. Kiedy nastąpił protestantyzm, zaczęto z zacieklnością niszczyć wszelkie ślady religii katolickiej, których nie dało się sprotestantyzować. Plądrowano klasztory. Atakowano osoby duchowne. Usuwano z kościołów wszelkie wyrazy katolickiej liturgii, zamieniając tym samym te świątynie w zbory. Wówczas zniszczeniu uległy także relikwie św. Katarzyny. Klasztor w Vadstena został przez protestantów zniesiony w końcu XVI wieku, a skazane na wygnanie siostry przybyły w 1596 r. do Gdańska, także już wówczas pogrążonego w odmętach herezji protestanckich. Protestantyzm jeszcze na dobre nie okrzepł, a już się wewnętrznie dzielił, dlatego stosowne jest używanie liczny mnogiej „herezje protestanckie”. Gdański klasztor brygidek, choć atakowany (nawet częściowo spalony), oparł się ostatecznie reformacji. Sióstr jednak żyło w nim coraz mniej. Władze pruskie skasowały klasztor w latach 30. XIX wieku, co było wyrazem ich „oświeceniowej” wrogości wobec życia zakonnego. Od roku 1895 do chwili obecnej, dom św. Brygidy i św. Katarzyny w Rzymie jest w posiadaniu sióstr karmelitanek. Podarowała im go Polka, Jadwiga Wielkolarska, po wcześniejszym wykupieniu nieruchomości z rąk jej ówczesnych właścicieli. Do domu przylega kościółek, w którym do dziś trwa wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu.

Biogram opracowany na podstawie książki pt. „Święci na każdy dzień” pióra ks. Wincentego Zaleskiego (Wyd. Salezjańskie Warszawa 1996) i wybranych haseł „Encyklopedii Katolickiej”.

## **ROZMYŚLANIE NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ (obchodzoną w tym roku 28 marca)**

„Oto zdąży ku tobie Król twój cichy, siedzący na oślicy” (Mt 21, 5).

Jezus w swoim pochodzie do Jerozolimy okazuje po pierwsze swoją boską potęgę i po drugie swoją nieskończoną dobroć.

Ad 1. Jak Pan Jezus prawdziwie włada sercami i wolą ludzką, świadczy o tym Jego tryumfalny wjazd do Jerozolimy oraz okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu. Rozważmy ten wspaniały wjazd Jezusa do miasta Jerozolimy. Dawid jakby go przewidział w duchu, woła w psalmie: „Widzieli pochód twój, Boże, pochód Boga mego, Króla mego” (Ps 67, 25). Jaką królewską, nawet boską, okazał wtedy Chrystus władzę! Tylko w wszechmocy Bożej leży kierować sercami ludzkimi według swojej woli. Jezus wiedział dobrze, że od rady arcykapłańskiej wyszedł rozkaz, aby Go wydał każdy, ktokolwiek tylko miałby Go spotkać. Znal też ich postanowienie, że mieli Go zabić! Mimo to odbył swój uroczysty, tryumfalny pochód i tak dalece poskromił zawziętość swoich wrogów, że choć pienili się z wściekłości, jednak Jego tryumfalnemu pochodowi nie odważyli się w najmniejszej mierze przeszkadzać. Oprócz tego swoją boską mocą skłonił serce właściciela oślicy, że Mu natychmiast odstąpił zwierzęcia, również poruszył serce



niezliczonego mnóstwa ludu, że Mu towarzyszył z wszelkimi oznakami czci i wołał z weselem: „Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie, Król Izraela” (J 12, 13). Nawet z ust ssących i niemowląt przygotował sobie chwałę, gdyż wołały w świątyni: „Hosanna Synowi Dawidowemu” (Mt 21, 16). Prawdziwie to boska moc, którą jeszcze e tym objawił, że kupców i przekupniów wypędził ze świątyni i stoły kantorów wymiany powywracał, a nikt nie odważył się Mu stawić oporu.

Ad 2. Przy tym chwalebny pochodzie okazał się Jezus nie tylko jako wszechmocny Bóg, ale też jako pelen miłości i laskowości Król. „Oto Król twój idzie tobie cichy” (Mt 21, 5). Inni monarchowie stawiają wymagania swoim poddanym, muszą oni ponosić wydatki ich utrzymania, a im większy ich przepych tym większe świadczenia. Jezus natomiast nie żąda od nas niczego prócz naszej wzajemnej miłości. Jego pragnienie ku temu tylko skierowane, by nas obsypać swymi skarbami łask. Królestwo Jezusowe nie jest z tego świata. Królestwo Jego jest w niebie i tym nas chce obdarzyć.

Przy swoim pochodzie z królewską potęgą łączy Jezus wielką cichość i pokorę. Jak baranek wielkanocny nim został ofiarowany zwyczajnie pięć dni przedtem był wprowadzany do domu, tak przychodzi teraz do miasta Jeruzalem niewinny Baranek Boży pięć dni przedtem nim przy świętej wieczerzy oddał się na pokarm i na krzyżu został zabity i ofiarowany. Jakim sposobem zdołasz się odwdziżyć twojemu Królowi tak dobremu i miłościwemu za tę miłość i uprzejmość?

Jak w Jezusie cichość łączyła się z Majestatem i potęgą, tak i w nas silna wola, gorliwość, wspaniałomyślność, mężne i odważne wypełnianie obowiązków i urzędów winny się łączyć z osobistą skromnością i cichością. Można czynić wielkie rzeczy a być cichym, mianowicie wtedy, gdy to co się dokonuje, dokonuje się nie dla siebie ale dla bliźniego i przede wszystkim dla Boga. Ci, co dokonują znacznych prac i poświęcają się ale dla siebie, czynią zwykle zgielk koło swej osoby, aby skierować na siebie oczy innych. Radujmy się wewnątrz, jeśli możemy coś zrobić dobrego nie będąc spostrzeżonymi ani chwalonymi. Chrystus tryumfalnie urządził wjazd dla ogłoszenia Królestwa mesjańskiego. Ale po skończeniu pochodu usunął się do Betanii.

*Modlitwa: O mój Jezzu, mój Panie i Królu, oto serce moje stoi otworem dla Ciebie! Wchodź jako wszechmogący Bóg i jako cichy Król. Weź je jako Twą własność w posiadanie i mocą Twoją wypędź z tego Twojego Królestwa wszystkich Twoich i moich nieprzyjaciół, wszystkie niepożądane skłonności i wszelkie samolubstwo, abys Ty sam we mnie panował. Daj mi też serce prawdziwie pokorne i ciche, abym zawsze chodził w prawdziwej pokorze i tym posiadł na wieki krainę żyjących. Amen.*

(Z dzieła o. Jerzego od św. Józefa pt. *Chleb powszedni*, Wyd. OO. Karmelitów Bosych Kraków 1959.)

## NA ŚWIĘTO ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO (25 marca)

W dniu Zwiastowania Pańskiego stanął przed Maryją, niosąc wolę najwyższego Boga, anioł Gabriel. Oto sługa stanął przed swoją Królową, niosąc wolę Tego, który stworzył i Maryję, i jego samego, i wszystko co istnieje. Zatrzymajmy się z tej racji chwilę nad tym wezwaniem „Litani loretzańskie”, w którym Maryja została nazwana „Królową Aniołów”.

„Królowo Aniołów, módl się za nami! Wzniesmy się na skrzydłach wiary do tej niebieskiej ojczyzny, gdzie Bóg sam jest nieskończoną nagrodą wybranych (Rdz 15, 1) i oddaje każdemu według jego zasług (Mt 16, 27), a ujrzymy tam trony Apostołów, Męczenników, Wyznawców, Patriarchów i Proroków. Czy nasze z zachwyceniem będą oglądać wielką niepojętą chwałę. Lecz na próżno będziemy szukać tam Maryi. Wzniesmy się jeszcze wyżej, a ujrzymy chóry Aniołów od najniższych aż do najwyższych hierarchii, tysiące tysięcy (Dn 7, 10) najczystszych duchów niebieskich, które służą przed tronem Bożym i nieustannym hymnem Boga wychwalają. A może tu Maryja cieszy się szczęściem wiecznym? Nie, szukajmy jeszcze wyżej. Ponad Aniołami i Archaniołami, tuż przy tronie Boga-Człowieka, który z grobu zmartwychwstał, ujrzymy inny tron, nieco niższy od tronu Jezusa Chrystusa, a wyższy od tronu wszystkich mieszkańców nieba. To tron Maryi, Królowej Apostołów.

Gdy więc Przenajświętsza Panna wyniesioną została do godności Matki Króla królów, słusznie Kościół święty zaszczylił Ją świetnym tytułem Królowej i chce abyśmy Ją pod tym tytułem wzywali. „Gdy Syn jest Królem, powiedział św. Anzelm, sprawiedliwie poczytuje się i mianuje Królową Jego Matka”. „Jeśli ciało Maryi, pisał św. Alfons Liguori, było tym ciałem, co i ciało Pana Jezusa, jakże można oddzielać Matkę od tytułu należącego się godności Syna? Z czego wynika, że godność królewska nie tylko jest wspólną w Matce i Synu, lecz dla Matki i Syna jest jedną i tą samą. Gdy więc Jezus jest Królem całego nieba i ziemi, Maryja jest także Królową. Ma prawo posiadania całego Królestwa Syna Swojego”. Lecz wiedzieć trzeba, że Maryja jest Królową pełną laskawości i miłosierdzia, nawet dla największych grzeszników i dlatego Kościół wzywa Ją pod tym tytułem wołając: Witaj Królowo, Matko miłosierdzia!

Jakąż więc ufność powinniśmy mieć w tej Królowej, gdy wiemy, jak mocną jest przed Bogiem, a z drugiej strony jak bogatą w miłosierdzie! Nie ma nikogo na ziemi, kto by nie doznawał skutków Jej dobroci i laskawości. Sama Matka Boża to objawiła św. Brygidzie, mówiąc: „Jestem Królową niebieską i Matką miłosierdzia. Jestem weselem sprawiedliwych i bramą, przez którą grzesznicy mają przystęp do Boga”.

I któż to jest ta Niewiasta tak uprzywilejowana, przed którą ze czcią upadają Aniołowie, otaczają tron Jej i w świętym uniesieniu wołają: „Króluj nad nami wiecznie, Pani i Królowo nasz!” Ach, to pokorna córka Anny i Joachima, to

skromna dziewica, zaręczona niegdys z biednym rzemieślnikiem, to młodziuchna matka, tyle godna pożałowania, gdy nie znalazła miejsca w gospodzie, oprócz szopy, żłóbka i trochę siana, na którym musiała złożyć nowonarodzone Dzieciątko, to matka, która żyła na świecie bez żadnego rozgłosu, w ukryciu, nawet po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu Chrystusa. Droga bowiem do prawdziwej, wiecznej i nieśmiertelnej chwały, to droga pokory i cierpienia na tym świecie. Być małym wobec innych, mało poważającym samego siebie, a jednocześnie być wielkim wobec Boga, przez wielkość cnót w sobie ukrytych, to sekret i tajemnica, której nas uczy Maryja całym swoim życiem, podobnie jak i Chrystus Pan swym przykładem, pozostając ukrytym przed naszymi oczyma w Najświętszym Sakramencie. Naśladujmy więc Jezusa i Maryję w cichości i pokorze, jeżeli chcemy zostać wywyższonymi w niebie.

O Maryjo, Królowo całego nieba i Aniołów, wywyższona ponad chóry Cherubinów i Serafinów, z wysokości tronu Swego nie zapominaj o nas nędznych na ziemi. Wejrzyj na nas okiem wielkiego miłosierdzia swego i z litością jako na biednych i nieszczęśliwych wygnańców, zdążających do niebieskiej Ojczyzny a tak często upadających. Wspomagaj i podtrzymuj nas nieustannie na drodze zbawienia, aż do chwili zejścia z tego świata, z miejsca prób i doświadczeń. Przybądź nam na pomoc w chwili konania. Broń sprawy naszej przed sądem Bożym, a gdy sprawiedliwość Boża przeznaczy nas do czyśćca, i tam nas nie opuszczaj, niosąc pociechę i rychle wybawienie. O tę łaskę pokornie Cię prosimy z Kościołem wołając: „Królowo Aniołów, módl się za nami!”

### **Przykłady**

Skoro Kościół, rządzony Duchem Świętym, ciągle głosi chwałę Maryi i zowie Ją Królową, więc taką jest w istocie i panować musi nad całym niebem i ziemią. Czytamy w dziełach najpoważniejszych pisarzy i w kronikach kościelnych, że w różnych zdarzeniach Matka Boża wysyłała z nieba albo jakiegoś Świętego, albo jakiegoś Anioła dla poratowania jakiejś duszy, którą się szczególnie opiekowała, albo jakiejś okolicy, gdy wierni do Niej się uciekali.

Święty Grzegorz Nicejski pisał w żywocie św. Grzegorza Cudotwórcy, że Matka Boża przysłała do niego św. Jana Ewangelistę, aby mu wyjaśnił najtrudniejsze kwestie związane z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej, której ten wielki biskup bronił przeciw ówczesnym odszczepieńcom. Powszechnym jest podanie, że podczas morowego powietrza, które się szerzyło w Rzymie za papieżstwa św. Grzegorza Wielkiego, Matka Boska przysłała wielką liczbę Aniołów z poleceniem odwrócenia tej klęski. W opisie tego wydarzenia czytamy, że w czasie publicznej procesji usłyszano w obłokach śpiewy anielskie, powtarzające te słowa, które odtąd Kościół śpiewa w najradośniejszych swoich uroczystościach: „Królowo niebieska, wesel się, alleluja” i że papież, św. Grzegorz przewodniczący procesji, widząc jak Anioł śmierci wkłada miecz swój do pochwy, zaintonował wiersz, który jest ostatnim w tej antyfonie: „Módl się za nami do Boga naszego, alleluja”. Od tej chwili morowe powietrze w całym mieście ustąpiło.

Na soborze powszechnym w Efezie, gdy św. Cyryl Aleksandryjski miał sławne kazanie do wszystkich zebranych ojców na cześć Matki Bożej, a nawiązując do słów Pisma Świętego: „Przeze mnie królowie królują” i stosując je do Przenajświętszej Panny, dowodził, że wszyscy prawie królowie od Niej swoją władzę z nieba otrzymują, cały Sobór jego zdaniu przyklasnął. O, jakby świat był szczęśliwym, gdyby wszyscy panujący Maryję za swoją Panią i Królową uznawali i naśladowali św. Stefana, króla węgierskiego, który Maryję ogłosił najpierwszą Władczynią wszystkich swoich krajów, a siebie pierwszym poddanym Jezusa i Maryi!”

(Z książki ks. W. Kochańskiego pt. *Litania loretańska z krótkim rozmyśleniem nad każdym wezwaniem*, Wilno 1933.)

## KAPLICE W POLSCE PÓŁNOCNEJ

☙ **Kaplica pw. Chrystusa Króla** (ks. Edward Wesolek)

86-253 Kijewo Król., **Bajerze 36** (pałac), tel. 56-6867271.

Niedziele: 12.00 – Msza św. W tygodniu: 8.00 – Msza św.

☙ **Kaplica pw. Św. Jana Marii Vianneya** (ks. Edward Wesolek)

ul. Gen. Józefa Bema 3/5, **Toruń** (skrzyżowanie Szosy Chełmińskiej, ul. Bema i ul. Podgórnej).

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

Środy: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św.

Pierwsze piątki miesiąca: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św., wystawienie Najśw. Sakramentu.

☙ **Kaplica pw. Św. Wojciecha** (ks. Raivo Kokis)

ul. Monte Cassino 30, **Szczecin**. <http://szczecin.piusx.org.pl>

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

**19.III, piątek – początek REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH**

☙ **Msza św. w rejonie Koszalina-Kołobrzega** (ks. Raivo Kokis)

3. niedziela miesiąca: 16.00 – Różaniec św., 16.30 – Uroczysta Msza św.



## KOŁO ŚPIEWU GREGORIAŃSKIEGO

zaprasza wszystkich wiernych  
na ćwiczenia śpiewu pieśni łacińskich  
chorału gregoriańskiego

Ćwiczenia prowadzi ks. Raivo Kokis.

Następne spotkania:

**2 marca, wtorek,**

**16 marca, wtorek,**

w sale wykładowej po wieczornej Mszy św. i Różańcu  
(około godz. 19.00).

# ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



## **W GDYNI: 12–14 MARCA**

### **TEMAT :**

**Stworzyciel i stworzenie**

Rekolekcje głosi ks. Karol Stehlin

### **12 marca, piątek**

16.45 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.15 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.15 Droga Krzyżowa

### **13 marca, sobota**

16.30 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.00 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu – Gorzkie Żale

### **14 marca, niedziela**

09.00 Godzinki i Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

10.00 Uroczysta Msza Święta

11.15 Nauka

## **W SZCZECINIE: 19–21 MARCA**

### **TEMAT:**

**O naśladowaniu św. Józefa**

Rekolekcje głosi ks. Jan Jenkins

### **19 marca, piątek**

**(uroczystość św. Józefa):**

17.00 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.30 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.15 Droga Krzyżowa

### **20 marca, sobota**

16.30 Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

17.00 Nauka

18.00 Msza św.

18.45 Nauka

19.30 Gorzkie Żale

### **21 marca, niedziela**

08.30 Gorzkie Żale i Różaniec

09.30 Nauka

10.00 Uroczysta Msza Święta

11.30 Nauka



**KALENDARZ LITURGICZNY NA MARZEC A.D. 2010**  
**w diecezjach Polski północnej (P.P.)**  
**i szczególne nabożeństwa w kościele pw.**  
**Niepokalanego Serca N.M.P.**

*Litania do św. Józefa, s. 116.*

1. pn – Feria – 3 kl. *fioletony*.
2. wt – Feria – 3 kl. *fioletony*.
3. śr – Feria – 3 kl. *fioletony*.
4. cz – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Kazimierza, Wyzn. – 3 kl. Wsp. św. Lucjusza I, Pap. i Męcz. Pierwszy czwartek miesiąca ku czci Pana naszego Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana, modlitwa za kapłanów i o powołania kapłańskie.
5. pt – Feria – 3 kl. *fioletony*. (Najśw. Plótina P.N. Jezusa Chrystusa.) *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post*. Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa, Msza wotywna – 3 kl. *biały*.

**18.00 Msza św., Godzina św.**

6. so – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Śś. Perpetui i Felicyty, Męczennic. Pierwsza sobota miesiąca ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., Msza wotywna – 3 kl. *biały*.

**18.00 Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do godz. 21.00.**

- 
7. n – **3. Niedziela Wielkiego Postu** – 1 kl. *fioletony*.
  8. pn – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Jana Bożego, Wyzn. **P.P. W diec. pelplińskiej: Rocz. pośw. Bazyliki kat. w Pelplinie** – 1 kl. *biały*. Wsp. ferii.
  9. wt – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Franciszki Rzymianki, Wdowy.
  10. śr – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Śś. Czterdziestu Męczenników.
  11. cz – Feria – 3 kl. *fioletony*.
  12. pt – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Grzegorza I (Wielkiego), Pap., Wyzn. i Dra Kość.

**16.45 Początek REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH. 18.00 Msza św., 19.15 Droga Krzyżowa.**

13. so – Feria – 3 kl. *fioletony*.

- 
14. n – **4. Niedziela Wielkiego Postu (Laetare)** – 1 kl. *fioletony lub różowy*.
  15. pn – Feria – 3 kl. *fioletony*. P.P. Wsp. św. Klemensa Marii Hofbauera (Dworzaka), Wyzn.
  16. wt – Feria – 3 kl. *fioletony*.
  17. śr – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Patryka, Bpa i Wyzn.
  18. cz – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. Św. Cyryla Jerozolimskiego, Bpa, Wyzn., i Dra Kość.
  19. pt – **Św. Józefa, Oblubieńca N.M.P., Wyzn. i Patrona Kościoła Katolickiego** – 1 kl. *biały*. Wsp. ferii. *Nakazane święto w Kościele Pomosz.*

**18.00 Uroczysta Msza św.**

20. so – Feria – 3 kl. *fiioletony*.

**12.00 Wyjazd do WEJHEROWA. 13.00 Wyruszenie na drogę Kalwarii Wejherowskiej. 18.00 Msza św. i Różaniec św.**

---

## **Okres Męki Pańskiej**

21. n – **1. Niedziela Meki Pańskiej** – 1 kl. *fiioletony*.

22. pn – Feria – 3 kl. *fiioletony*. **P.P.** (*W diec. pelplińskiej*: Wsp. Św. Katarzyny Wastaneńskiej (Szwedzkiej), Dziew.)

23. wt – Feria – 3 kl. *fiioletony*.

24. śr – Feria – 3 kl. *fiioletony*. Wsp. Św. Gabriela Archaniola.

25. cz – **Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie** – 1 kl. *biały*. Wsp. ferii. *Doskonałe poświęcenie się Jezusowi przez Maryję według wskazówek św. Ludwika Grignon de Montforta.*

**18.00 Uroczysta Msza św.**

26. pt – Feria – 3 kl. *fiioletony*. Wsp. Siedmiu Boleści Najśw. Maryi Panny, *biały*. *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post.*

**18.00 Msza św., Droga Krzyżowa.**

27. so – Feria – 3 kl. *fiioletony*. Wsp. Św. Jana Damascyńskiego, Wyzn. i Dra Kość.

---

28. n – **2. Niedziela Męki Pańskiej czyli Palmowa** – 1 kl. *czerwony i fiioletony*. *Męka Pańska wg. św. Mateusza.*

**9.00 Gorzkie Żale, Różaniec św. 10.00 Poświęcenie palm, procesja i uroczysta Msza św.**

29. pn – **Wielki Poniedziałek** – 1 kl. *fiioletony*.

30. wt – **Wielki Wtorek** – 1 kl. *fiioletony*. *Męka Pańska wg. św. Marka.*

31. śr – **Wielka Środa** – 1 kl. *fiioletony*. *Męka Pańska wg. św. Łukasza.*

## **KAPŁANI PRZEORATU**

☞ ks. przeor Edmund Naujokaitis, p. el. [ks.edmund@piusx.org.pl](mailto:ks.edmund@piusx.org.pl), tel. 889-501363.

☞ ks. Edward Wesolek, p. el. [ks.wesolek@neostrada.pl](mailto:ks.wesolek@neostrada.pl), tel. 608-232673.

☞ ks. Raivo Kokis, p. el. [ks.raivo@piusx.org.pl](mailto:ks.raivo@piusx.org.pl), tel. 58-6297509.

## **MĘSKIE KOŁO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ (M.1. 2)**

zaprasza wszystkich młodzieńców i mężczyzn na kolejne spotkanie w niedzielę, **14 marca 2010 r.** bezpośrednio po Mszy św. Celem spotkania będzie wspólne studium książki **Romano Amerio pt. „Iota unum”**. Spotkanie odbędzie się w podziemiach naszego kościoła.

ul. Wiclińska 11, 81-578 GDYNIA Dąbrowa

tel. 58-6297509, faks 58-6295146

p. el. [gdynia@piusx.org.pl](mailto:gdynia@piusx.org.pl), str. int. <http://www.piusx.org.pl>, <http://gdynia.piusx.org.pl>

Księgarnia wysyłkowa: [www.tedeum.pl](http://www.tedeum.pl)

— ✻ —

## OGÓLNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

### ✻ NIEDZIELE I ŚWIĘTA

9.00 – Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi).

10.00 – Uroczysta Msza św.

Po Mszy św.: - I i III niedziela miesiąca: katecheza dla dorosłych,

- co niedziela: katecheza dla dzieci.

### ✻ PONIEDZIAŁEK–SOBOTA

17.40 – Możliwość przystąpienia do spowiedzi.

18.00 – Msza św. recytowana (w dniu 1 klasy – śpiewana).

**Wyłącznie po Mszy św. recytowanej:**

- czwartki: wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.

- inne dni: Różaniec św.

### PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA

18.00 – Msza św. recytowana, Godzina św.

### PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

18.00 – Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do 21.00.

— ✻ —

### DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA (przystanek „Dąbrowa Tesco”)

✻ Spod dworca głównego PKP w Gdyni – T 23, T 24, A R, A 147 lub A 172.

✻ Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w Sopocie – A 181 lub T 31.

W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki.

✻ Inne trolejbusy z Gdyni: 27, 29, autobusy: K, X, 177, 180.

✻ Z ul. Obrońców Westerplatte w Gdańsku Oliwie (k. pętli tramwajowej) – A 171.

Wyszukiwanie połączeń: <http://www.zkmgdynia.pl/rozklady/przystan.htm>

— ✻ —

### SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ! ZA WSZELKĄ POMOC OKAZANĄ PRZEORATOWI PW. NIEPOKALANEGO SERCA N.M.P.!

Fundacja im. O. Damiana de Veuster, ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

Bank Ochrony Środowiska S.A., Nr rach.: 21 1540 1287 2001 6889 8160 0003

### OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO PER IMMACULATAM